

45-LAT POD BATUTĄ - JUBILEUSZ ORKIESTRY KOMENDY WOJEWÓDZKIEJ POLICJI W KATOWICACH

Data publikacji 16.11.2018

Jedna z trzech etatowych policyjnych orkiestr w kraju. Tworzy ją grupa 33 profesjonalnych instrumentalistów. Dla nich muzyka to pasja, którą z wielką dumą łączą z mundurem. Corocznie uczestniczą w blisko 300 przedsięwzięciach z oprawą muzyczną. Są to oficjalne policyjne uroczystości, wydarzenia państwowe, a także koncerty charytatywne oraz widowiska artystyczne i kulturalne. Dotychczas wydali dwie płyty: „Policja Świątecznie” oraz „Policja Rozrywkowo”. Ćwiczą codziennie, koncertują na terenie całej Polski i za granicą. Łączy ich zamiłowanie do muzyki. A żeby wszystko w orkiestrze „grało”, prywatnie są także zgranym zespołem współpracowników i przyjaciół, którzy zawsze mogą na siebie liczyć.

Jednak początki ich artystycznej drogi w policyjnych szeregach nie były łatwe...

Aby zostać policyjnym muzykiem, nie wystarczy odrobina talentu i chęci. By wstąpić w te artystyczne szeregi mundurowych, trzeba przejść niełatwą drogę, która nigdy nie prowadzi na skróty. Same umiejętności muzyczne, to za mało. Najpierw trzeba zostać policjantem - pozytywnie przejść całą rekrutację, następnie ukończyć szkołę policyjną, zdać egzamin i rozpocząć służbę w wyznaczonej jednostce. Jednak policyjny mundur bez odpowiednich zdolności muzycznych, nie zapewni angażu w orkiestrze. To wyzwanie dla prawdziwych pasjonatów zarówno muzyki, jak i munduru, co jest dla siebie swoistym dopełnieniem.

Początki śląskiej orkiestry sięgają jeszcze struktur katowickiego oddziału prewencji. Tam 45-lat temu IV pluton I kompanii tworzyli policjanci - muzycy, którzy swoją pasję realizowali nieetatowo. Na co dzień zabezpieczali mecze i imprezy masowe oraz patrolowali ulice śląskich miast. Swoje hobby, jakim była muzyka rozwijali po służbie lub podczas dni szkoleniowych, które przypadały średnio raz w tygodniu. Wówczas często zmęczeni chwyтали za instrumenty i wspólnie ćwiczyli muzyczne aranżacje. To ich odprężyło i pozwalało zapomnieć o trudach służby. Dziś jednogłośnie twierdzą, że aby doskonalić swój warsztat, każdy z nich musi ćwiczyć praktycznie codziennie, także prywatnie i w dni wolne od służby. Z czasem rola policyjnej orkiestry zaczęła być coraz poważniejsza. Mundurowi tworzyli oprawę wielu ważnych uroczystości i otrzymywali coraz więcej zaproszeń na występy, które cieszyły się dużym uznaniem słuchaczy. Wiedzieli to także przełożeni, którzy zaczęli układać grafik służb tak, aby policjanci mieli więcej czasu na ćwiczenia i występy, podnosząc swój artystyczny kunszt. Wkrótce było już oczywiste, że orkiestra przynosi Policji istotne korzyści wizerunkowe, a policyjna oprawa muzyczna w wyjątkowy sposób uświetnia każde służbowe wydarzenia.

Od 2013 roku katowicka policyjna orkiestra jest orkiestrą etatową polskiej Policji, jedną z trzech obok Orkiestry Reprezentacyjnej Policji z Warszawy oraz orkiestry z Wrocławia. Policyjni muzycy nadal jednak nie zapominają, jak bardzo związani są ze swoją służbą. Choć od 5 lat na zmianę koncertują i ćwiczą, jak wszyscy policjanci uczestniczą w szkoleniach sprawnościowych, strzeleckich i w każdej chwili mogą

zmienić instrumenty na środki przymusu bezpośredniego. Jak sami zaznaczają, „działalność w orkiestrze to też jest służba, tylko innego rodzaju”. Na pewno jednak wymagająca poświęceń. Koncertują często w weekendy, uczestniczą w wielogodzinnych uroczystościach dźwigając ciężkie instrumenty, występując w pełnym umundurowaniu często w deszczu lub upale. Muszą być elastyczni i zawsze dostosowywać się do scenariusza uroczystości, który w każdej chwili potrafi się zmienić. To wymaga od nich ciągłego skupienia, koncentracji i wytrzymałości. W ich służbie nigdy też nie brakowało niebezpiecznych momentów, a także chwil smutku i żalu. Chwilę, którą najbardziej boleśnie wspominają był dzień, w którym na służbie zginął ich kolega z orkiestry ś.p. podkom. Tadeusz Bartosik. 28 stycznia 2006 roku pełnił on służbę patrolową podczas Międzynarodowych Targów Katowickich. Z tej służby już nie wrócił... Zginął w katastrofie budowlanej. Najtrudniejsze dla całego zespołu było odegranie na jego pogrzebie hymnu żałobnego. Bolała świadomość, że „Tadka już nie ma i „już nigdy wspólnie z Tadeuszem nie zagrają...”

Bo choć policyjni muzycy są w różnym wieku, mają różny staż służby i doświadczenie, grają na różnych instrumentach, to łączy ich jedno - kiedy się spotykają dla każdego liczy się tylko muzyka. W tym miejscu warto podkreślić, że większość z policyjnych muzyków to absolwenci średnich i wyższych szkół muzycznych.

W repertuarze orkiestry znajdują się utwory marszowe, koncertowe, transkrypcje muzyki symfonicznej, utwory religijne, a także liczne opracowania standardów muzyki rozrywkowej. W ciągu 45 lat istnienia orkiestry, muzycy dali kilka tysięcy koncertów na terenie całego kraju. Za swoją działalność artystyczną, kultywowanie tradycji Górnego Śląska oraz udział w licznych przedsięwzięciach organizowanych w naszym regionie, orkiestra została wyróżniona Złotą Odznaką Honorową Za Zasługi dla Województwa Śląskiego. Obecnie Orkiestra Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach liczy 33 policjantów - muzyków. Jej kapelmistrzem od marca 2010 roku jest asp. sztab. Waldemar Skotarski, który dba o swoich podopiecznych, a także nieustannie zabiega o wzbogacenie repertuaru orkiestry oraz o pozyskiwanie nowych artystów. Dyrygentem orkiestry jest sierż. sztab. Daniel Grodziński, tamburmajorem - sierż. sztab. Kamil Markiel, a kierownikiem artystycznym sierż. sztab. Marcin Starzec. Katowicka orkiestra postrzegana jest przez środowisko muzyczne jako orkiestra o nietypowym repertuarze.

„Nie mamy takich standardów typowo marszowych, jako klasyczna orkiestra dęta. Mamy w swoim repertuarze dużo rozrywki. Spotykamy się z mnóstwem pozytywnych opinii na temat naszej twórczości. Niewątpliwie to zasługa ludzi, którzy tworzą orkiestrę, ich pomysłów, nowatorskiego podejścia. To bardzo mnie cieszy” - mówi kapelmistrz asp. sztab. Waldemar Skotarski

Do doniosłych momentów działalności orkiestry należą: wydanie pierwszej płyty - „Policja Świątecznie” (Listopad 2011), udział we wrześniu 2012 roku na terenie Federacji Rosyjskiej w uroczystościach upamiętniających tragedię polskich policjantów II RP (Ostaszków - Twer- Miednoje) oraz wydanie drugiej płyty - „Policja Rozrywkowo”, której promocja odbyła się w listopadzie 2013 roku podczas świętowania jubileuszu 40-lecia działalności orkiestry.

Dzisiaj natomiast **z okazji 45-lecia działalności artystycznej katowickiej orkiestry, odbędzie się wyjątkowy, Jubileuszowy Koncert w sali koncertowej Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach.** Koncert rozpocznie się akcentem patriotycznym w związku z obchodami setnej rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości, następnie orkiestra zaprezentuje repertuar rozrywkowy polskiej sceny muzycznej. Relacja z tego wyjątkowego wydarzenia wkrótce pojawi się na naszej stronie internetowej, a na wydarzenie serdecznie zapraszamy przedstawicieli mediów.

Zachęcamy do przeczytania artykułu o naszej policyjnej orkiestrze, który ukazał się w wrześniowym wydaniu miesięcznika "Policja 997" autorstwa pani Elżbiety Sitek.



Inna twarz Policji

Orkiestra Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach składa się z 33 policjantów, których miłością i pasją jest muzyka. Są w różnym wieku, mają różny staż służby w Policji, grają na różnych instrumentach. Ale kiedy się spotykają, liczy się jedno – muzyka.

Wszyscy są policjantami komendy wojewódzkiej w Katowicach. Przez lata pełnili typową służbę patrolową, a czas wolny poświęcali na granie. Z czasem orkiestra zyskiwała coraz większe uznanie, a zapotrzebowanie na jej udział w uroczystościach nie tylko policyjnych, ale w całym regionie śląskim, rosło.

MUZYKOWANIE PO SŁUŻBIE

Mł. asp. Janusz Błaszczak jest jednym z najstarszych stażem muzyków katowickiej orkiestry. Mówi, że kiedy zaczynał, więcej było służby niż grania.

– Była nas garstka, 15–17 policjantów prewencji. Muzyka była naszym hobby, pasją uprawianą amatorsko. Zabezpieczaliśmy mecze, wielkie imprezy masowe, pełniliśmy patrole na ulicach. Po służbie, często zmęczeni i niewyspani, braliśmy instrumenty do ręki i ćwiczyliśmy. To nas odprężyło, pozwalało pokonać zmęczenie. Na początku ze strony przełożonych podjęcie do orkiestry było różne, zawsze najważniejsze było dla nich, żeby obstawić wszystkie służby. Z czasem coraz więcej z nich zaczęło rozumieć, że orkiestra przynosi Policji istotne korzyści wizualne. Za zgodą komendanta wojewódzkiego grafiki naszych służb zaczęto

układać tak, żebyśmy mogli mieć czas i na ćwiczenia, i na koncerty, na które mieliśmy coraz więcej zamówień – wspomina.

Od 2013 r. katowicka orkiestra policyjna jest trzecią w polskiej Policji orkiestrą etatową. Nadal jednak biorą udział w szkoleniach policyjnych, ćwiczą strzelanie itp. W każdej chwili mogą zamienić instrument muzyczny na środki przymusu bezpośredniego.

– Mimo że od pięciu lat zajmuję się wyłącznie muzyką, nadal czuję się policjantem – mówi Janusz Błaszczak. – Gdyby trzeba było wyjść do służby, pełniłbym ją jak każdy z moich kolegów, zgodnie z zasadami sztuki.

ZGRANY ZESPÓŁ

Większość z policyjnych muzyków ma ukończone szkoły muzyczne, ale nie wszyscy.

– To nie jest priorytetem – mówi kapelmistrz st. asp. Waldemar Skotarski. – Ważna jest umiejętność gry na danym instrumencie i umiejętność pracy zespołowej. Orkiestra musi być jak zgrana drużyna, tu nie ma miejsca dla indywidualistów. Skład zespołu jest stały, rotacja nieduża, kiedy ktoś odchodzi na emeryturę, szukamy jego następcy, czyli muzyka grającego na konkretnym instrumencie. Dajemy ogłoszenie i zwykle

zgłasza się kilku chętnych. Wybieramy najlepszego. Jak to robimy? Dajemy mu szansę pograć razem z nami, zaprezentowania umiejętności muzycznych oraz tego, jak się zgra z zespołem. Jeśli jest to policjant – sprawa jest prostsza, zostaje z dotychczasowego etatu przeniesiony na etat orkiestry. Ale bywa, że trafia się nam świetny muzyk – cywil, aby dostać się do nas, musi przejść całą procedurę kwalifikacyjną do Policji. Bywa też tak, że ktoś, kto bardzo chce grać w naszej orkiestrze, wstępuje do służby, pracuje jako policjant i czeka, aż u nas zwolni się miejsce.

St. asp. Waldemar Skotarski gra na trąbce, od ośmiu lat pełni w orkiestrze także funkcję kapelmistrza. Kiedy przed laty zaczynał służbę w Policji, przeszedł całą procedurę przyjęcia do służby, potem pełnił służbę patrolowo-interwencyjną na katowickich ulicach.

TO TEŻ JEST SŁUŻBA

Służba w orkiestrze muzycznej oznacza dla każdego z członków zespołu normalny dzień pracy. Policyjni muzycy przychodzą rano do siedziby orkiestry, która mieści się na terenie Oddziału Prewencji Policji, i ćwiczą.

– To też jest służba, tylko innego rodzaju. My nie łapiemy złodziei, ale na przykład grając koncert, musimy nieraz wytrwać wiele godzin w upale czy w chłodzie bez możliwości przemieszczania się, napięcia się wody itp. Albo dźwigać ciężkie instrumenty podczas musztry parady w upał. Przywykliśmy do tego, to jest nasza praca, ale mówię o tym dlatego, że czasem spotykam się z twierdzeniem, że nam to dobrze, bo nie pełnimy służby, tylko przychodzimy sobie trochę pograć. Nasza rola to także pokazanie innej twarzy Policji – mówi kapelmistrz Skotarski.

Uświetniają wielkie uroczystości, święta nie tylko policyjne, ale i regionalne. Czasem grają w pełnym składzie 33-osobowym, ale częściej, gdy mają zaplanowanych kilka koncertów, zespół jest dzielony na pół.

W repertuarze mają muzykę klasyczną, religijną, popularną. Początkiem, jak w przypadku wszystkich orkiestr dętych, był repertuar marszowy, z czasem uzupełniano o utwory z innych rodzajów muzyki. Oprócz grania prezentują też pokaz musztry parady.

W ubiegłym roku zagraли 240 koncertów, czyli średnio 20 koncertów miesięcznie. Wydali też dwie płyty: „Policja świętecznie” w 2011 r. (kolędy w wersji na orkiestrę dętą) i „Policja rozrywkowo” w 2013 r. ■

ELŻBIETA SITEK
zdj. archiwum orkiestry

